

Komendant Franciszek Jaskulski „Zagończyk”

Commander Franciszek Jaskulski “Zagończyk”

Streszczenie: Tadeusz Kościuszko, symbol dążeń do suwerenności i niepodległości państwa, był bohaterem dwóch narodów – Polaków i Amerykanów. W momencie upadku państwa polskiego, pod koniec XVIII wieku, musiał stawić czoła rosyjskiej agresji. Historia powtórzyła się w wieku XX, gdy bolszewicy, dążąc do zalania Europy komunizmem, wywołali wojnę z Polską. Wówczas nasze wojsko zdołało odeprzeć rosyjskie natarcie. Niestety, wobec postanowień konferencji w Jałcie w lutym 1945 roku, jeszcze w trakcie trwającej II wojny światowej, byliśmy bezsilni. Pozostała tylko walka w podziemiu, którą podjęli Żołnierze Wyklęci. W tamtym czasie byli wrogami ojczyzny, obecnie są bohaterami narodowymi. Jednym z żołnierzy walczących z komunistyczną władzą był Franciszek Jaskulski „Zagończyk”, dziadek autorki artykułu. Za walkę o wolność państwa poniósł najwyższą cenę – został skazany na śmierć. Do dzisiaj nie odnaleziono miejsca pochówku „Zagończyka”.

Słowa kluczowe: Franciszek Jaskulski „Zagończyk”, Żołnierze Wyklęci, Wolność i Niezawisłość, wojna partyzancka, Kielce, Radom

Abstract: Tadeusz Kościuszko for Poles and Americans he is a symbol of strive for sovereignty and independence. He was hero for these nations. When Polish-Lithuanian Commonwealth was falling, he stood against Russian's aggression. History repeated in XX century when the Bolsheviks, seeking to spread communism in Europe, provoked a war. Unfortunately, according to decisions were made on Yalta Conference in February 1945 during The Second World War. The only chance to be independent was guerilla warfare. The struggle was taken by Cursed Soldiers. At that time they were enemies of homeland, now they are hero. One of these who struggled with communist authority was Franciszek Jaskulski “Zagończyk”. He was author's grandfather. “Zagończyk” was sentenced to death because of his fight for motherland's independence. His grave hasn't been found to the present day.

Keywords: Franciszek Jaskulski „Zagończyk”, Cursed Soldiers, Guerilla warfare, Freedom and Independence, Kielce, Radom

Tadeusz Kościuszko to narodowy bohater Polski i Stanów Zjednoczonych. Przebywając w Ameryce, brał czynny udział w walkach o niepodległość Stanów Zjednoczonych, a w uznaniu zasług został mianowany generałem oraz z rąk wodza naczelnego Armii Kontynentalnej George'a Washingtona otrzymał parę pistoletów i szablę z pamiątkową inskrypcją *Ameryka i Washington przyjacielowi swemu, Tadeuszowi Kościuszce*. Kościuszko jest jedną z najbardziej znanych i rozpoznawalnych postaci historycznych. Jego nazwisko noszą nazwy ulic i miejscowości, ku jego czci wzniesiono pomniki, Kopiec Kościuszki, a nawet nazwano najwyższy szczyt Australii (Góra Kościuszki).

Dla Polaków postać Tadeusza Kościuszki jest symbolem dążeń niepodległościowych, wzorem osobowym, na którym orędownicy idei niepodległościowych pragnęli wychować społeczeństwo polskie. Ponadto już dla wielu współczesnych mu rodaków był uosobieniem niezawisłości i sprawiedliwości, nieugiętym rzecznikiem przekształcenia stosunków politycznych¹.

We wrześniu 1939 roku świat ponownie stanął w płomieniach, a Polska przez pięć lat musiała zmagać się z niemiecką i sowiecką okupacją. Nie oznaczało to jednak zawieszenia broni. Polscy żołnierze walczyli na wszystkich frontach, a w kraju powstało Państwo Podziemne ze zbrojnym ramieniem – Związkiem Walki Zbrojnej. Koniec II wojny światowej nie przyniósł Polakom tak upragnionej wolności. Pojałtański porządek usytuował państwo polskie w sowieckiej strefie wpływów z nowym kształtem granicy wschodniej. Związek Sowiecki, grając rolę sojusznika-przyjaciela, realizował plan całkowitego politycznego i gospodarczego podporządkowania Polski. Do walki zbrojnej przystąpiła wówczas nowo powstała cywilno-wojskowa organizacja antykomunistyczna założona 2 września 1945 roku w Warszawie „Wolność i Niezawisłość”.

Zaistniała sytuacja przypominała tę sprzed Powstania Kościuszkowskiego – Polska pod rządami targowiczian i rosyjską okupacją przechodziła gehennę. Były to rządy okrutne, pełne przemocy, oddzierające z ludzkiej godności, budzące gniew i chęć zemsty. Panujące nastroje poważnie przyczyniły się do zwiększenia ducha bojowego, z nich zrodziła się chęć odwetu i wiara, że można pokonać znieprawdzonego okupanta. Decyzja króla Stanisława Augusta Poniatowskiego o przerwaniu wojny w obronie Konstytucji 3 maja i przystąpieniu do Targowicy wywołała zdecydowany sprzeciw warszawskiej społeczności. Manifestując swoje oburzenie, ludzie wylegli na ulice – nieśli na ustach hasła nieprzychylnie królowi, targowiczanom i zbliżającym się wojskom rosyjskim. Żołnierze rosyjscy wraz ze swoimi dowódcami dopuszczali się niespotykanych okrucieństw, a wprowadzone represje miały na celu ograniczenie praw obywatelskich zarówno w życiu umysłowym, jak i kulturalnym. Kwaterujące wojska rosyjskie bezkarnie łupili majątki szlacheckie i chłopskie, dopuszczali się gwałtów na żonach i córkach ich właścicieli. Odpowiedzią na te działania były liczne skargi, niestety bezskuteczne, wnoszone do dowództwa przez szlachtę. Rosnąca nienawiść

¹ J. Gmitruk, T. Skoczek, *Insurekcja Kościuszkowska i jej Naczelnik w legendzie, historiografii i sztuce*, Warszawa 2017, s. 5.

przyczyniała się do napaści oraz zabójstw żołnierzy i oficerów. Chęć zemsty tworzyła atmosferę, w której należy upatrywać zarzewia buntu. W takich okolicznościach doszło do wybuchu powstania².

I tak historia zatoczyła koło: po stu pięćdziesięciu latach partyzanci z oddziałów „Wolność i Niezawisłość” po zakończeniu działań bojowych II wojny światowej nie złożyli broni. Rozpoczęli walkę z okupantem. Spiski, przeprowadzone akcje dywersyjne miały na celu wyparcie Sowieców z Polski i wywalczenie tak upragnionej niepodległości – prawdziwej niepodległości.

Jednym z bohaterów walki zbrojnej w strukturach konspiracyjnych w Polsce po zakończeniu działań wojennych był mjr Franciszek Jaskulski, ps. „Zagończyk”, żołnierz Armii Krajowej – dowódca Oddziału Dyspozycyjnego AK w Obwodzie Garwolin, od lutego do maja 1946 – komendant Inspektoratu WiN Kozienice, a od maja do lipca 1946 – komendant Inspektoratu WiN obejmującego obwody: Radom, Kozienice, Starachowice, Kielce i Końskie, pod kryptonimem „Związek Zbrojnej Konspiracji” (ZZK). Na tym terenie przyczynił się do zorganizowania licznych oddziałów partyzantki antykomunistycznej, które między innymi: opanowały Szydłowiec i Skaryszew, zabijały współpracowników UB i NKWD, stoczyły wiele walk z grupami operacyjnymi NKWD, UB i KBW³. Za działalność konspiracyjną por. Franciszek Jaskulski został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych.

W powojennej, zindoktrynowanej przez Sowieców Polsce sytuacja żołnierzy AK i innych formacji niepodległościowych – nazywanych pogardliwie „zapłutymi karłami reakcji” – była tragiczna. Dopiero po prawie pół wieku komunistycznej propagandy, określającej ich hańbiącym mianem „bandytów”, nadszedł czas rehabilitacji i przywrócenia wspomnianym żołnierzom dobrego imienia. W tym miejscu warto zacytować Jerzego Ślaskiego, autora jednej z pierwszych publikacji o Żołnierzach Wyklętych: *Dzisiaj, po upływie przeszło pół wieku od tamtych wydarzeń, podziw i szacunek musi budzić postawa takich dowódców i żołnierzy AK, którzy mimo tak beznadziejnego położenia nie poddali się, nie uciekli ze swej ziemi na drugi kraniec Polski, nie wkupili się w łaski nowej władzy zdradą swych ideałów i swych towarzyszy broni, lecz raz jeszcze podnieśli się do walki. Już tylko w imię obrony własnej godności*⁴.

W 2001 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, oddając hołd poległym i pomordowanym oraz wszystkim więzionym, prześladowanym członkom organizacji „Wolność i Niezawisłość” podjął uchwałę, w której uznał zasługi organizacji i grup niepodległościowych, które po zakończeniu II wojny światowej zdecydowały się na podjęcie nierównej walki o suwerenność i niepodległość Polski⁵. Był to pierwszy,

² S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski, *Trzy powstania narodowe: kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*, Warszawa 2006, s. 21-22.

³ https://pl.wikipedia.org/wiki/Franciszek_Jerzy_Jaskulski [dostęp: 26.03.2021].

⁴ J. Ślaski, *Żołnierze wyklęci*, Warszawa 1996, <https://www.znak.com.pl/kartoteka,ksiazka,11481,Zolnierze-wykleci> [dostęp: 26.03.2021].

⁵ Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 marca 2001 r. w sprawie hołdu poległym, pomordowanym i prześladowanym członkom organizacji „Wolność i Niezawisłość”, *Monitor Polski* 2001 r. Nr 10, poz. 157.

a zarazem milowy krok zmierzający do właściwego uhonorowania żołnierzy zbrojnego podziemia antykomunistycznego. W 2009 roku organizacje kombatanckie skupione wokół Porozumienia Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych, wsparte przez opolskie władze samorządowe, zwróciły się do parlamentu o ustalenie 1 marca Dniem Żołnierzy Antykomunistycznego Podziemia. Inicjatywę ustawodawczą w zakresie uchwalenia nowego święta podjął w 2010 roku prezydent Lech Kaczyński, a po jego tragicznej śmierci prezydent Bronisław Komorowski podtrzymał projekt. Posłowie niemal jednogłośnie zagłosowali za przyjęciem ustawy, a Senat przyjął ją bez poprawek. Prezydent Bronisław Komorowski podpisał ustawę 9 lutego 2011 roku, a opublikowana została w Dzienniku Ustaw nr 32, pod poz. 160 z 15 lutego 2011 roku⁶. Od tego wydarzenia co roku 1 marca cała Polska obchodzi Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. W tym dniu tradycją stały się marsze ku czci Żołnierzy Wyklętych, którym towarzyszą inscenizacje historyczne nawiązujące do prawdziwych losów uczestników drugiej konspiracji.

Działalność wojskowa komendanta mjr. Franciszka Jaskulskiego podczas II wojny światowej i walka w podziemiu antykomunistycznym w latach 1944-1946 zostały już wielokrotnie opisane⁷. Warto jednak przywołać po raz kolejny historię „Zagończyka”, aby dostrzeżono w niej nie tylko postać patrioty, żołnierza niezłomnego budzącego swoimi dokonaniem podziw i szacunek, ale też zwyczajny ludzki dramat, który przeżył zarówno On – mąż i ojciec czwórki dzieci, jak i cała rodzina. Mjr Jaskulski dokonał określonego wyboru, zdecydował się na bezkompromisową walkę z sowieckim okupantem. Ostateczną ceną, jaką przyszło mu za to zapłacić, było jego życie, ale przedtem musiał jeszcze zmierzyć się ze świadomością, że dla Ojczyzny porzucił dzieci i żonę. Jego rodzina w pewnym sensie utraciła go dwukrotnie: po raz pierwszy, kiedy dokonał wyboru, „idąc do lasu”, po raz drugi, kiedy funkcjonariusze UB wykonali wyrok. Nie sposób teraz poddawać ocenie wybory, jakich musieli w tych strasznych czasach dokonywać żołnierze, jeszcze trudniej wyobrazić sobie, jak wyglądały dalsze losy pozostawionych rodzin, żyjących z piętnem „żon, dzieci zdrajców narodu”. Dlatego tak ważne dla tych, którzy mieli szczęście doczekać, są działania ludzi, rządu, partii i organizacji podjęte z myślą o rehabilitacji Żołnierzy Wyklętych. W imieniu rodziny mjr. Jaskulskiego pragnę wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy swoimi działaniami spowodowali, że pamięć o Nim będzie przekazywana kolejnym pokoleniom, że tak wielki wysiłek i ofiara krwi, jaką złożył mjr Franciszek Jaskulski w walce o Niepodległą Polskę nie zostanie zapomniana ani zaprzepaszczonea.

Franciszek Jaskulski urodził się 16 września 1913 roku w Rauxel-Castrop w okolicach Dortmundu. Był najstarszym dzieckiem, jego ojciec pracował w Niemczech

⁶ Historia inicjatywy i legislacji ustawy na: https://pl.wikipedia.org/wiki/Narodowy_Dzień_Żołnierzy_Wyklętych [dostęp: 26.03.2021].

⁷ I. Caban, *Oddziały partyzanckie AK 15 PP „Wilków”*, Lublin 1994; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Komendant „Zagończyk”. Z dziejów zbrojnego podziemia komunistycznego*, Warszawa 2000; I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w okręgu lubelskim 1939-1944*, t. 2, Lublin 1971; Z. Robak, *Franciszek Jaskulski „Zagończyk” 1913-1947*, Zduny 1998.

jako górnik. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości cała rodzina w 1920 roku przybyła do Zdun. W tym ówczesnym przygranicznym mieście znaczny odsetek ludności stanowili Niemcy. Pomimo pobytu w Niemczech oraz stałego obcowania z Niemcami pradziadkowie wychowywali syna w duchu głębokiego patriotyzmu, przywiązania do polskości. W 1920 roku został przyjęty do siedmioklasowej szkoły powszechnej, a po jej ukończeniu kontynuował edukację w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Krotoszynie. Właśnie jako uczeń tego seminarium zapisał się do Związku Harcerstwa Polskiego. W trakcie swojej harcerskiej działalności zdobył stopień podharcmistra Chorągwi Wielkopolskiej. Harcerskie wychowanie było znakomitą szkołą życia, charakteru i patriotyzmu, o czym świadczą dalsze losy wojenne Franciszka Jaskulskiego⁸.



Il. 1. Franciszek Jaskulski na obozie harcerskim. Lilie koło Kobylina
Źródło: archiwum rodzinne



Il. 2. Franciszek Jaskulski, pierwszy od lewej.
Kobylin, 14 sierpnia 1932 r.
Źródło: archiwum rodzinne

⁸ R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Komendant „Zagończyk”. Z dziejów zbrojnego podziemia komunistycznego*, Warszawa 2000, s. 11.



Il. 3. Franciszek Jaskulski,
pierwszy od lewej.
Zduny, 10 października 1932 r.
Źródło: archiwum rodzinne

Il. 4. Służba czynna
w 17 Pułku Ułanów, Leszno.
Franciszek Jaskulski czwarty
od lewej
Źródło: archiwum rodzinne



digital born
CBW
cbw.wp.pl
Il. 5. Służba czynna
w 17 Pułku Ułanów.
Leszno 1936 r.

Źródło: archiwum rodzinne

W 1932 roku rozpoczął pracę w urzędzie wójtowskim w Zdunach, natomiast służbę wojskową odbył w 17 Pułku Ułanów w Lesznie. W 1935 roku ożenił się z Gertrudą Krüger – posiadali czworo dzieci: Marię, Zbigniewa, Andrzeja (może fakt, że nie przeżył wojny, powoduje, iż jest notorycznie pomijany w każdym opracowaniu dotyczącym Franciszka Jaskulskiego) i Leszka.



Il. 6. Fotografia ślubna Franciszka Jaskulskiego i Gertrudy Krüger, 1935 r.
Źródło: archiwum rodzinne



Il. 7. Gertruda Jaskulska z dziećmi: Marią, Zbyszkim i Leszkiem
Źródło: archiwum rodzinne



Il. 8. Gertruda Jaskulska z dziećmi: Marią, Zbyszkim i Leszkiem, z tyłu stoi siostra Komendanta, Anna
Źródło: archiwum rodzinne

We wrześniu 1939 roku ppor. Franciszek Jaskulski jako ochotnik brał udział w obronie Warszawy. Po klęsce wrześniowej powrócił pieszo do rodzinnej Wielkopolski. Wtedy rozpoczął się okres jego działalności konspiracyjnej wśród harcerzy. Wraz z siostrą i bratem wydawał oraz kolportował ręcznie pisaną gazetkę „Zagończyk”. Wiadomości tam zawarte pochodziły z audycji radiowych nadawanych przez radio francuskie i brytyjskie w języku polskim. Jako ten „niepokorny” nie oddał radia, chociaż wiedział doskonale, że naraża życie całej swojej rodziny.



Il. 9. Franciszek Jaskulski, (w środku) ze swoją siostrą Zofią i jej mężem Bolesławem w czasie okupacji w Stężycy koło Dębłina

Źródło: archiwum rodzinne

Il. 10. Sekcja Towarzysko-Oświatowa przy Kole Śpiewaczym „Harmonia” w Zdunach. Franciszek Jaskulski, trzeci od lewej, w kaszkiecie na głowie
Źródło: archiwum rodzinne



W 1943 roku Franciszka Jaskulskiego przyjęto do oddziału dyspozycyjnego Kedywu Armii Krajowej „Przepiórki” działającego na terenie Inspektoratu Puławy. W tym samym roku został dowódcą oddziału partyzanckiego, który przybrał nazwę Oddział Lotny (OL) „Zagon”. Oddział liczył około 170 ludzi, a jego główne zadanie

polegało na przeprowadzaniu akcji dywersyjnych i sabotażowych, które w większości były wykonywane na liniach kolejowych. Do znaczących akcji przeprowadzonych przez oddział „Zagończyka” zaliczyć należy:

- wykolejenie pociągów zaopatrujących armię niemiecką w sprzęt wojskowy oraz pospiesznych z urlopowanymi żołnierzami Wehrmachtu⁹,
- zastrzelenie przez żołnierzy OL „Zagon” w Dęblinie komendanta policji kryminalnej w Irenie. Był on skazany przez KWP na karę śmierci za współudział w eksterminacji ludności żydowskiej w Dęblinie¹⁰,
- zorganizowanie 15 czerwca 1944 roku jednej z najsłynniejszych akcji przeprowadzonych przez OL „Zagon”. Żołnierze pod dowództwem „Zagończyka” dokonali zamachu na komendanta żandarmerii w Irenie – Christiana Petera. Był on postrachem ludności w Dęblinie i okolicy, miał na sumieniu śmierć lub aresztowanie wielu Polaków, w napisanym przez siebie raporcie Franciszek Jaskulski określił go jako „największą kanalię w powiecie”¹¹,
- liczne operacje mające na celu pozyskanie niezbędnych środków finansowych oraz zaopatrzenia na bieżące funkcjonowanie oddziału,
- zlikwidowanie oddziału Turkmenów z 3 Kompanii 791 Turkiestańskiego Batalionu Piechoty, którego żołnierze zgwałcili i zamordowali wiele Polek¹²,
- zorganizowanie 25 lipca 1944 roku największej akcji zbrojnej przeprowadzonej przez oddział Franciszka Jaskulskiego – bitwy w Końskowoli; zwycięstwo w walce z Niemcami utorowało drogę czołgom sowieckim¹³.

Oprócz akcji zbrojnych Oddział Leśny „Zagon” prowadził kampanie propagandowe, które miały na celu utrwalanie zdecydowanej postawy oporu społeczeństwa wobec okupanta. Kolejnym zadaniem było zdemaskowanie działań sowieckich i PPR, dążących do przejęcia władzy w Polsce i narzucenia reguł ustroju sowieckiego.

Od sierpnia 1944 roku na terenie Lubelszczyzny rozpoczęły się aresztowania żołnierzy AK przez NKWD, które jesienią tego samego roku przybrały formę terroru na masową skalę. Właśnie wtedy „Zagończyk” został aresztowany po raz pierwszy i po kilkumiesięcznym śledztwie skazany na karę śmierci. 26 stycznia 1945 roku Naczelnym Dowódcą Wojska Polskiego gen. bryg. Michał Rola-Żymierski zamienił karę śmierci na 10 lat więzienia i utratę praw publicznych oraz honorowych na okres 5 lat. W celu odbycia kary „Zagończyk” został przewieziony do Wronek¹⁴. Po trzech miesiącach pobytu w więzieniu Franciszek Jaskulski dokonał brawurowej ucieczki

⁹ I. Caban, *Oddziały partyzanckie AK 15 PP „Wilków”*, Lublin 1994, s. 84-85, 89-91, 98-99; I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w okręgu lubelskim 1939-1944*, t. 2, Lublin 1971, s. 282-283, 399.

¹⁰ I. Caban, *Oddziały partyzanckie...*, op. cit., s. 90.

¹¹ I. Caban, *Oddziały partyzanckie...*, op. cit., s. 101; I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek Walki Zbrojnej...*, op. cit., t. 2, s. 400.

¹² I. Caban, *Oddziały partyzanckie...*, op. cit., s. 103; I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek Walki Zbrojnej...*, op. cit., t. 2, s. 400-401.

¹³ I. Caban, *Oddziały partyzanckie...*, op. cit., s. 183-187.

¹⁴ Z. Robak, *Franciszek Jaskulski „Zagończyk” 1913-1947*, Zduny 1998, s. 23.

w skradzionym strażnikowi mundurze. Ukrywał się u dalszych krewnych do grudnia 1945 roku. Kontakty z rodziną odbywały się w pełnej konspiracji, gdyż zarówno dom rodzinny, jak i najbliżsi byli pod stałą obserwacją UB.

Na początku grudnia „Zagończyk” podjął decyzję o powrocie w okolice, gdzie przeprowadzał akcje partyzanckie, i kontynuowaniu walki, tym razem z władzą komunistyczną. Zrobił to w głębokim przekonaniu, że innej drogi nie ma. Najtrudniejsze było rozstanie z rodziną, a zwłaszcza z dziećmi, które bardzo kochał, miał bowiem świadomość, że może ich już nigdy więcej nie zobaczyć.

Na terenie powiatu radomskiego, kozienickiego, iłżeckiego stworzył Związek Zbrojnej Konspiracji, który wszedł w skład inspektoratu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Na początku grudnia 1945 roku objął funkcję Komendanta Okręgu Radomsko-Kieleckiego WiN.

Wierząc w ideę wolnej Polski, odbudowywał swój oddział i licznymi akcjami zbrojnymi nękał UB i NKWD. W odwecie UB z udziałem wojska próbowało dokonać pacyfikacji oddziału „Zagończyka”, ale bez powodzenia. Dopiero zdrada jego podkomendnego doprowadziła do powtórnego aresztowania 26 lipca 1946 roku.

Rozprawa sądowa odbyła się 17 stycznia 1947 roku, a w akcie oskarżenia postawiono 16 zarzutów i Franciszek Jaskulski ponownie został skazany na karę śmierci, a także utratę praw publicznych i obywatelskich na zawsze. W lutym została skierowana prośba o ułaskawienie do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta. Niestety, prezydent pod opinią wydaną przez Prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego, który między innymi napisał: *[...] Jaskulski – recydywista – kierował całym szeregiem band, które dokonały wiele napadów rabunkowych, dokonywały szeregu gwałtownych zamachów – powodując śmierć kilkudziesięciu ludzi, często z wyrafinowanym okrucieństwem, za co jako dowódca jest całkowicie odpowiedzialnym, że zatem jest osobnikiem wybitnie niebezpiecznym dla porządku prawnego i demokratycznego ustroju Państwa opiniuje, że skazany na łaskę nie zasługuje* – własnoręcznie dopisał „Nie korzystam z prawa łaski”. Wyrok wykonano 19 lutego 1947 roku w Kielcach. Najbardziej bolesne i okrutne jest to, że wykonując wyrok, wiedziano, że 22 lutego 1947 roku zostanie ogłoszona amnestia, na mocy której wyrok śmierci miał być zamieniony na karę więzienia¹⁵.

Maria Jabłkowska z domu Jaskulska w swoich wspomnieniach o ojcu szczególnie podkreśla jego patriotyzm i heroiczną walkę w słusznej sprawie, dla której bez wahania poświęcił życie i dobro własnej rodziny. Warto przytoczyć fragment jej wspomnień, które napisała na prośbę dr. Ryszarda Śmietanki-Kruszelnickiego, autora książki *Komendant „Zagończyk”, z dziejów zbrojnego podziemia antykomunistycznego*. W jej relacji Franciszek Jaskulski jawi się jako heroiczny bohater, z którego jest dumna, ale gdy oddał życie za Ojczyznę, jego najbliżsi przez wiele lat doświadczali prześladowań ze strony ówczesnej władzy. Samo zamordowanie żołnierza nie było satysfakcjonujące, macki ubeckie sięgały dalej i dalej. Represje za to, że ppor. Franciszek Jaskulski walczył z funkcjonariuszami UB i NKWD, dotknęły całą rodzinę.

¹⁵ Ibidem, s. 32.

Ostatni raz widziałam go w 1942 r. Miałam wtedy prawie siedem lat. Tato zabierał mnie na obozy harcerskie, byłam najstarsza z rodzeństwa, w 1939 roku miałam 5 lat, od najmłodszych lat uczył mnie miłości do Ojczyzny. To on nauczył mnie czytać i pisać [...]. Powiedział również Mamie, że gdy przyjdzie mu wybrać między rodziną a Ojczyzną wybierze Polskę, a zmiana przekonań uratowałaby mu życie. Będąc na różnych uroczystościach poświęconych pamięci mojego Ojca: odświeżenie pomnika w Zdunach, Radomiu, gdzie wszędzie podkreślano jego odwagę i bohaterstwo, to sobie pomyślałam, że czy może być większe poświęcenie rodziny dla walki o wolną Polskę. Zawsze podziwiałam moją św. Pamięci Mamę, która musiała nas wychować. Ja, żeby Mamie pomóc przerwałam naukę w dziewiątej klasie szkoły ogólnokształcącej i poszłam do pracy. Brat Leszek, bardzo zdolny, dojeżdżał do Wrocławia do technikum (nie dostał internatu) i również przerwał naukę, poszedł do szkoły zawodowej w Miliczu. Obydwoje uzupełnialiśmy średnie wykształcenie mając już rodziny. Przez wszystkie lata komunizmu nie mogliśmy publicznie mówić o Ojcu. Władze głosiły przecież, że żołnierze podziemia antykomunistycznego byli bandytami. Bardzo przeżyłam debatę w Sejmie o WiN-ie, pomyślałam sobie jaki sens miała śmierć mojego Taty i wielu innych, jeśli dziś publicznie mówi się takie kłamstwa.

Mój brat Zbyszek skończył Szkołę Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu, ale nigdy nie pływał na rejsy zagraniczne, mnie nigdy nie wybrano na ławnika do sądu czy radną do Rady Miejskiej mimo, że pracownicy podawali moją kandydaturę, przeszkadzało to czyją córką czy synem byliśmy. Do moich najczarniejszych wspomnień z czasów okupacji należy moment, kiedy moją Mamę i ciotkę Annę (siostra ojca) wywieziono do kopania rowów (1944 r.) pod Częstochową, zostaliśmy pod opieką dziadków (rodzice ojca). Bardzo baliśmy się z braćmi, że także zabraknie nam Mamy. Jestem dumna, że jestem jego córką (mimo ciężkiego dzieciństwa), bo był prawym człowiekiem, bo nie zmieniał swoich przekonań, jak czynią w chwili obecnej niektórzy politycy¹⁶.

PAMIĘĆ

Po kilkudziesięciu latach, dopiero w III Rzeczypospolitej, 6 grudnia 1991 roku Sąd Wojewódzki w Kielcach na podstawie art. 1 Ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku stwierdził nieważność wyroku z 17 lutego 1947 roku. Istniejący materiał dowodowy potwierdził, że „Zagończyk” został skazany za czyny związane z walką o niepodległość Polski. Pamięć i dobre imię zostały mu przywrócone. Przy symbolicznym grobie komendanta mjr. Franciszka Jaskulskiego spotykają się mieszkańcy miasta Zduny, jego, już nielicznie żyjący, żołnierze, rodzina, przyjaciele – oddając hołd Nieugiętemu Żołnierzowi Honoru i Wolności¹⁷.

Następne lata to czas przywracania pamięci o tym niezwykłym człowieku, którego cechowała ofiarność, wielkość, i który rozumiał słowa św. Jana Pawła II,

¹⁶ Wspomnienia spisane przez Marię Jabłkowską (córkę „Zagończyka”), około 2002 r., przechowywane w archiwum rodzinnym.

¹⁷ Z. Robak, *Franciszek Jaskulski...*, op. cit., s. 32.

że wolność nie jest darem, ale zadaniem¹⁸. To żołnierz wyklęty, którego postawę kształtowały trzy znamienne słowa: Bóg – Honor – Ojczyzna. One były dla „Zagończyka” najważniejsze i ani czas, ani żaden system nie potrafiły tego zniszczyć.

W 2009 roku mjr Franciszek Jaskulski został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W imieniu prezydenta Lecha Kaczyńskiego odznaczenie na ręce córki majora Marii Jabłkowskiej przekazał poseł Przemysław Gosiewski (PiS). W uroczystości udział wzięli radni Rady Miejskiej w Radomiu, przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej oraz reprezentanci organizacji kombatanckich. Dr Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki z IPN przedstawił historię życia i dramatyczne okoliczności śmierci „Zagończyka”.

*Była to najwybitniejsza postać w podziemiu antykomunistycznym, niepodległościowym na Kielecczyźnie po 1945 roku. Ogrom działalności oddziałów struktur podporządkowanych „Zagończykowi” nie mają w dziejach Kielecczyzny porównywalnej skali – mówił doktor Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki. Historyk podkreślił, że pozostaje odnalezienie chociażby symbolicznego grobu komendanta Jaskulskiego. Przedstawiciel IPN zakończył swoje wspomnienie o „Zagończyku” słowami: *To wy jesteście panowie, którzy nie żyjecie, na piedestale Rzeczypospolitej Polskiej, a ci, którzy was zabijali, są poza historią*¹⁹.*

W 2015 roku pojawił się promyk nadziei, że marzenie mojej mamy, aby przed śmiercią móc zapalić lampkę na prawdziwym grobie swojego ojca ziści się. Prezes Zarządu Fundacji Niezłomni im. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” Wojciech Łuczak w rozmowie telefonicznej poinformował mnie, że w lesie koło Kielc odnaleziono mogiły, które mogą zawierać kolejne ciała Żołnierzy Wyklętych, być może też mojego Dziadka. Przekazany został już materiał genetyczny do badań, ale na ostateczne wyniki przyjdzie jeszcze długo poczekać. Jednak każdy mijający dzień przybliża nas do tej chwili, gdy szczątki Niezłomnego Komendanta zostaną pochowane ze wszystkimi honorami, na jakie zasłużył ten niezwykle człowiek.

Działalność fundacji stanowi istotny element wszystkich przedsięwzięć, jakie są podejmowane w celu odnalezienia miejsc pochówku zamordowanych Żołnierzy Wyklętych. Realizuje ona również inne projekty służące zachowaniu pamięci oraz propagowaniu ideałów, którym wierni byli Żołnierze Wyklęci. Jednym z tych projektów jest akcja informacyjna, genetyczno-historyczna, „Niezłomny jest w Tobie”, prowadzona we współpracy z Polską Bazą Genetyczną Ofiar Totalitaryzmów. Powstała z myślą o poinformowaniu potomków ofiar komunistycznych zbrodni o możliwości i sposobie przekazania swojego porównawczego materiału genetycznego w celu identyfikacji ekshumowanych ofiar. „Niezłomny jest w Tobie” to również apel o przekazywanie przez uczestników tamtych wydarzeń informacji o miejscach pochówku, akcjach zbrojnych czy postaciach związanych z antykomunistycznym podziemiem niepodległościowym okresu wojennego i powojennego. Pokazuje, że pamięć o Żołnierzach Wyklętych można i trzeba krzwić z podniesioną głową, będąc

¹⁸ <http://niedziela.pl/artukul/8200/Jan-Pawel-II-o-wolnosci-jako-darze-i> [dostęp: 4.03.2021].

¹⁹ <http://www.mojradom.pl/krzyz-dla-zagoczyka/> [dostęp: 4.03.2021].

dumnym z dokonań najlepszych synów Ojczyzny. Swoją pracą fundacja chce się przyczynić do godnego upamiętnienia bohaterów, do kształtowania niezłomnych, patriotycznych postaw, których wzorem byli polscy żołnierze walczący z komunistycznym najeźdźcą²⁰.

Na stronie internetowej fundacji, moją uwagę zwrócił tekst zatytułowany: *Czym jest pierścień Boże Chroń Polskę?* Po jego przeczytaniu ogarnęło mnie ogromne wzruszenie, a słowa „nasze zobowiązanie” natychmiast przywołały w pamięci historię Kopca Kościuszki, symbolu wiecznej wdzięczności, do jakiej zobowiązał się naród polski, oddając hołd wielkiemu narodowemu bohaterowi – Tadeuszowi Kościuszce. Historię pierścienia przytaczam w całości.

Pierścień będący naszym symbolem jest przedmiotem wyjątkowym. Jest silnym ogniwem łączącym nas z Niezłomnymi bohaterami pomordowanymi przez komunistów. Jest też wielkim zobowiązaniem, które nałożył na nas jeden z tych Niezłomnych...

W 2013 roku prowadzone były w środkowej Polsce prace ekshumacyjne. Ekshumowano sześć ciał rzuconych beztładnie, bez trumien, zabitych strzałem w tył głowy. Guziki znalezione przy nich wskazywały, że morderstwa dokonano po 1952 roku. Przy jednym z niezidentyfikowanych dotąd ciał, na wysokości mostka, prowadzący ekshumację znalazł właśnie ten pierścień... Położenie pierścienia wskazywało jednoznacznie na to, że został połknięty przed egzekucją...

Idący na śmierć człowiek, w chwili najcięższej próby, podjął ostatni w swoim życiu wysiłek, by ocalić przed profanacją i przekazać dalej to, co było dla niego tak cenne, symbol miłości do Ojczyzny. Pierścień był dla niego wyjątkowo cenny, zapewne dlatego, że przekazał mu go ktoś bliski, ktoś kto również zmagał się o dobro Polski.

Stylizacja pierścienia sugeruje, że powstał w okresie Powstania Styczniowego. Wypełniła się wola Niezłomnego skazańca, przekazał nam obowiązek, któremu był wierny – chronić Polskę.

„Boże chroń Polskę” – tak wola do nas człowiek stojący w obliczu śmierci nad grobowym dołem. Zobowiązał nas tym wołaniem, byśmy ten piękny symbol ocalili, ponieśli dalej, i wypełnili swoją pracę dla Ojczyzny. Oto nasze zobowiązanie²¹.

Pierwszym wydarzeniem, którym uczczono pamięć mjr. Franciszka Jaskulskiego „Zagończyka” i żołnierzy z dowodzonego przez niego oddziału, było odsłonięcie pomnika w Radomiu 10 czerwca 2001 roku.

W kolejnych latach nasz rodzinny bohater stał się postacią, o której pisze się książki, artykuły, także w Internecie, na którego cześć organizuje się spotkania, odsłania tablice pamiątkowe. Moja mama i ja miałyśmy zaszczyt uczestniczyć w trzech wzniosłych i wzruszających uroczystościach. Pierwsza z nich miała miejsce 19 października 2014 roku w kościele parafialnym pw. św. Marcina w Stężycy (powiat Ryki), gdzie odsłonięto tablicę pamiątkową. Uroczystość odbyła się dzięki ogromnemu zaangażowaniu Krystiana Pielachy – prezesa Koła ŚZŻAK w Rykach

²⁰ <http://www.fundacjaniezlomni.pl/> [dostęp: 27.03.2021].

²¹ <http://www.fundacjaniezlomni.pl/fundacja.html> [dostęp: 27.03.2021].

oraz Jarosława Frąckiewicza, historyka ze Stężycy, pomysłodawcy upamiętnienia Franciszka Jaskulskiego.



Il. 11. Pomnik upamiętniający żołnierzy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” ze zgrupowania mjr. Franciszka Jaskulskiego „Zagończyka”. Radom 2001 r.
Źródło: archiwum rodzinne

Następna uroczystość odbyła się 18 września 2016 roku w Jedlni-Letnisku. Odsłonięcia tablicy upamiętniającej postać „Zagończyka” dokonała Maria Jabłkowska – córka majora, a organizatorami byli: Wójt Gminy Jedlnia-Letnisko oraz Jedleński Szczep Drużyn Harcerskich i Zuchowych „Niezlomni”. W Radomiu 18 lutego 2016 roku – w 70. rocznicę śmierci mjr. Franciszka Jaskulskiego – hołd Żołnierzom Wyklętym oddali działacze ruchu Kukiz'15 i radomskie środowiska patriotyczne.

W tym samym roku Fundacja Patria Nostra przeprowadziła cyklicznie organizowany konkurs adresowany do młodzieży szkolnej – gimnazjalistów i licealistów: Edycja II – Mazowsze 2016. Celem konkursu jest propagowanie historii Polski, krzewienie wartości i kształtowanie postaw patriotycznych. Zadanie konkursowe polegało na wykonaniu 30-sekundowej animacji komputerowej dotyczącej najważniejszych wydarzeń historycznych. Nagrodę – wycieczkę do Brukseli, połączoną z atrakcjami turystycznymi i spotkaniami z ważnymi osobami, otrzymała drużyna uczniowska z Gimnazjum nr 12 im. Lotników Amerykańskich w Warszawie – za pracę pt. *Wyrok „Zagończyka”* (nr 30). W 2017 roku animacje konkursowe były emitowane na telebimach reklamowych znajdujących się w miejscach publicznych²².

Postać Komendanta Jaskulskiego została również upamiętniona przez polską kinematografię. W 2017 roku zrealizowano fabularyzowany dokument przedstawiający tragiczne losy Franciszka Jaskulskiego „Zagończyka”, który w następnym roku wyemitowano w TVP. Scenariusz do *Komendanta „Zagończyka”* powstał na podstawie książki Ryszarda Śmietanki-Kruszelnickiego, historyka z kieleckiej delegatury IPN, a także na podstawie akt i dokumentów przechowywanych w Instytucie Pamięci Narodowej. Scenarzystą i reżyserem *Komendanta „Zagończyka”* jest radomski

²² <http://www.fundacjaniezlomni.pl/fundacja.html> [dostęp: 27.03.2021].



Il. 12. Uczestnicy uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej pamięci por. Franciszka Jerzego Jaskulskiego „Zagończyka” – dowódcy Armii Krajowej i Zrzeszenia „WiN”: kpt. Roman Maniak – prezes Środowiska 15 Pułku Piechoty „Wilków” AK w Warszawie (w środku), proboszcz parafii pw. św. Marcina Biskupa w Stężycy Michał Stańczuk oraz rodzina mjr. Mariana Bernaciaka „Orlika”.
Stężycza, 19 października 2014 r.

Źródło: fot. Krystian Pielacha, archiwum rodzinne



Il. 13. Wnuczka Komendanta „Zagończyka” Renata Jabłkowska odsłaniająca tablicę pamiątkową w kościele parafialnym pw. św. Marcina Biskupa.
Stężycza, 19 października 2014 r.

Źródło: fot. Krystian Pielacha, archiwum rodzinne

historyk Przemysław Bednarczyk. Film powstał przy wsparciu Ministerstwa Obrony Narodowej i Fundacji Enea.

W Pałacu Prezydenckim w trakcie obchodów Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, postanowieniem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy z 1 marca 2019 roku, mjr Franciszek Jaskulski został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. W imieniu rodziny order odebrała prawnuczka, Katarzyna Marek.

Pozwolę sobie zakończyć artykuł akcentem bardzo osobistym. Jestem dumna i szczęśliwa, jako Polka i wnuczka „Zagończyka”, że żyję w niepodległej Polsce, za którą w walce oddał życie. Wieloletnie marzenia całej rodziny się spełniły. Polityczne przemiany, jakie dokonały się w naszym kraju, sprawiły, że mjr Franciszek Jaskulski – mój Dziadek – zajął należne w historii miejsce.



Il. 14. Obchody Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Prezydent Andrzej Duda z prawnuczka mjr. Franciszka Jaskulskiego Katarzyną Marek. Pałac Prezydencki, 1 marca 2019 r.

Źródło: fot. Kancelaria Prezydenta RP, archiwum rodzinne

BIBLIOGRAFIA:

Akty prawne:

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 marca 2001 r. w sprawie hołdu poległym, pomordowanym i prześladowanym członkom organizacji „Wolność i Niezawisłość”, Monitor Polski 2001 r. Nr 10, poz. 157.

Druki zwarte:

Caban I., *Oddziały partyzanckie AK 15 PP „Wilków”*, Lublin 1994;

Caban I., Mańkowski Z., *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w okręgu lubelskim 1939-1944*, t. 2, Lublin;

Gmitruk J., Skoczek T., *Insurekcja Kościuszkowska i jej Naczelnik w legendzie, historiografii i sztuce*, Warszawa 2017;

Kieniewicz S., Zahorski A., Zajewski W., *Trzy powstania narodowe: kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*, Warszawa 2006;

Robak Z., *Franciszek Jaskulski „Zagończyk” 1913-1947*, Zduny 1998;

Śmietanka-Kruszelnicki R., *Komendant „Zagończyk”. Z dziejów zbrojnego podziemia komunistycznego*, Warszawa 2000.

Źródła internetowe:

Fundacja Niezłomni im. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, <http://www.fundacjanie-zlomni.pl/fundacja.html> [27.03.2021];

Historia inicjatywy i legislacji ustawy, https://pl.wikipedia.org/wiki/Narodowy_Dzień_Żołnierzy_Wyklętych [dostęp: 26.03.2021];

J. Ślaski, Żołnierze wyklęci, <https://www.znak.com.pl/kartoteka,ksiazka,11481,Zolnierze-wykleci> [dostęp: 26.03.2021];

Konkurs historyczny Patria Nostra, https://konkurs-patrianostra.pl/o-konkursie#best_work [dostęp: 21.04.2021];

Krzyż dla „Zagończyka”, <http://www.mojradom.pl/krzyz-dla-zagonczyka/> [dostęp: 26.03.2021];

M. Sztaba, Jan Paweł II o wolności jako darze i zadaniu w życiu społecznym, <https://www.niedziela.pl/arttykul/8200/Jan-Pawel-II-o-wolnosc-i-jako-darze-i> [dostęp: 26.03.2021].